



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czeszochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnesienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz setitowy jednoszpaltowy na I koi. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów oddawanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZCZOWA, ulica Panary Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 54.

Znaczenie Rady Regencyjnej.

Dyr. Dep. Spraw Politycznych hr. Restworowski o Radzie Regencyjnej.

Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych Wojciech hr. Restworowski w rozmowie ze współpracownikiem „Kur. Polskiego“ oświadczył o znaczeniu Rady Regencyjnej, co następuje:

— Mojem zdaniem, dopiero z chwilą ustanowienia Rady Regencyjnej otrzymuje się kompletny szkielec i stroju nowożytnego państwa, wymagającego prócz władzy prawodawczej i wykonawczej ponadto istnienia zwierzchniej władzy państwowej, będącej widomym symbolem suwerenności danego państwa. Rada Regencyjna zastępuje sobą głowę państwa, zadaniem jej jest zapełnić tę lukę, jaka w braku niej wynikłaby przy powstaniu ministerstw i organu prawodawczego — Rada Regencyjna ma być ponadto owym źródłem władzy, umożliwiający ewentualne zmiany w składzie rządu; jest to ciało stałe, niezmienne, które gwarantuje ciągłość pracy dookoła odbudowy państwa.

— Jak odbije się fakt powstania Rady Regencyjnej na położeniu sprawy polskiej za granicą?

— Polityczne znaczenie Rady Regencyjnej jest według mnie — mówił hr. R. — również doniosłe, jeśli nie donioślejsze od jej znaczenia państwowego.

Przedewszystkiem dla zagranicy stanie się jasnym, iż państwo polskie buduje się naprawdę, i że do budowy tej przystąpiły najpoważniejsze czynniki w kraju.

Z Polską zaczyna się liczyć, jako z państwem, które istotnie powoli wchodzi już, jako członek samodzielny, do grona państw europejskich.

Wpłyne to również na opinie tych grup politycznych polskich za granicą, które dotychczas zaimowały wrogie lub niechętnie względem realizacji państwa polskiego stanowisko.

Jest nie do pomyślenia, ażeby polacy za granicą bez względu na swoje przekonania polityczne, mogli zwalczać Radę Regencyjną, w której biorą udział najpierwsi mężowie w kraju; przeciwnie, należy się spodziewać, iż ołbrzymia większość wyrazi swój posłuch Radzie Regencyjnej i tą drogą polityka polska poza krajem stopniowo da się ujednostajnić.

— A jak utworzenie Rady Regencyjnej odbije się wewnątrz kraju?

— Dla opinii i nastrojów w kraju powstanie Rady Regencyjnej będzie momentem zwrotnym, momentem klęski dotychczasowego bezczynu i bierności.

Ogół zrozumie, że nikt nam Polski w darze nie przyniesie, jeśli sami nie zbudujemy jej w pocie czoła. Jestem głęboko przekonany, że cały naród w osobie najlepszych swych synów skupi się dookoła Rady Regencyjnej i pod jej kierunkiem i kierunkiem utworzonego przez nią rządu współdziałać będzie przy odbudowie

ojczyzny. Wszyscy narazie zrozumieją, że tylko z Polską, która w mienicie kongresu będzie mogła wylegitymować się czemś realsem, nie zaś stosem jedynie mniej lub bardziej patryjstycznych deklaracji, zarówno państwa centralne, jak i ich przeciwnicy liczyć się będą.

Rada Regencyjna, pomijając już zasadniczą różnicę pod względem państwo-państwowym i stosunek względem niej społeczeństwa, jest bezwarunkowo w lepszym położeniu, aniżeli była Tymczasowa Rada Stanu musiała sama wszystko rozpocząć — nie mam zamiaru tutaj bronić jej od zarzutów, jakie zniecierpliwione społeczeństwo w znacznym stopniu niesłusznie na nią miało, przyznać jednak muszę, iż droga jej była najeżona przeszkodami, i że bądź co bądź, w tych trudnych warunkach, w jakich pracowała, potrafiła we wszystkich dziedzinach życia państwowego stworzyć zaczątki organizacji, które jedynie dalej rozwijając wypalnie. Niezależnie od tego w takich dziedzinach, jak szkolnictwo i sądownictwo, w ręce władz polskich przeszła w znacznym stopniu egzekutywa, co jest niewątpliwie wielkiem ułatwieniem i bądź co bądź, realnym już oparciem dla przyszłego rządu.

Rada Regencyjna i utworzony przez nią rząd będą miały za zadanie kontynuowanie rozpoczętej już pracy i sądzę, że robota realizacyjna pójdzie obecnie w szybszym tempie. W szczególności zaś mam przekonanie, że załatwiona zostanie nareszcie sprawa wojska, a z innych dziedzin życia państwowego przekazane będą w najbliższym czasie w ręce polskie jedno z najważniejszych — sprawy skarbowe.

Oczywiście jest rzeczą konieczną, ażeby rząd wytknął sobie pewien jasny program i według niego postępował; polityka z dnia na dzień, od momentu do momentu musi ustąpić miejsca polityce twórczej, zdecydowanej i zdążającej śmiało do celu.

I jeszcze jedno, społeczeństwo nie powinno objawiać zbytnej niecierpliwości i nerwowości. Z dnia na dzień państwo się nie buduje i trudności, z którymi musiała walczyć Tymcz. Rada Stanu, częściowo tylko zostały usunięte.

— Jak, zdaniem pana, w państwach koalicyjnych, a przedewszystkiem w Rosji, przyjęta będzie Rada Regencyjna?

— Sądzę, że patent wrzesniowy nie spotka się z tymi zasadniczymi protestami, z jakimi państwa ententy, idąc za ówczesną Rosją, przyjęły akt listopadowy.

Realizacja państwa polskiego i jako taka, leży właściwie na linii zasad, głoszonych obecnie przez całą koalicję i wrogo przeciwko niej występować bytoby ze strony ententy

niezręcznością. Autorytet ludzi, wchodzących do Rady Regencyjnej, jest również zbyt wysoki, by go można było podawać w wątpliwość, a fakty dokonane mają w dziedzinie państwo-państwowej swoją wymowę i wagę.

Wstępujemy zatem w nowy okres naszych dziejów i naszej państwowotwórczej pracy. Urzeczywistnić marzenia dziadów i synom je jako radosną i żywą spuściznę przekazać, to zadanie radosne, i jak twórczość każda, wymagająca napięcia wszystkich sił duchowych i fizycznych.

Rada Regencyjna będzie tego wielkiego dziejowego momentu symbolem i hetmanem.

Z Rady Regencyjnej.

Ogłoszenie ustanowienia Rady Regencyjnej poprzedził szereg konferencji, które się odbyły zarówno z władzami okupacyjnymi w Warszawie, Berlinie i Wiedniu, jak i w gronie samych kandydatów na członków Rady Regencyjnej. Obok tych konferencji odbywały się również liczne narady w stronnictwach politycznych, w celu zajęcia tego lub innego stanowiska wobec przyszłego rządu polskiego. Przywódcy stronnictw politycznych byli w ciągłym kontakcie z członkami Rady Regencyjnej, składając na ich ręce deklaracje.

Rozpoczęły się już w szybszym tempie przygotowania do wprowadzenia na urząd członków Rady Regencyjnej. Według zapewnień ks. prałata Chelmskiego, który obejmuje urząd sekretarza generalnego Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, termin uroczystości intronizacji w najbliższych dniach już będzie ustalony, według przewidywań, przypadnie on na 27 bm.

Dowiadujemy się, że przysięgę od członków Rady Regencyjnej odbierze w kościele archidiecejalnym biskup kujawsko-kaliski, ks. Zdzitowiecki.

Spodziewany jest również przyjazd biskupa sandomierskiego, ks. Ryxa.

Do czasu uroczystej intronizacji żadne decydujące postanowienia ze strony Rady Regencyjnej nie nastąpią. Rozpoczną się tylko prace przygotowawcze w celu objęcia instytucji urzędowych z rąk komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu, urzędowania siedziby Rady Regencyjnej, kancelarji, biur itd.

W tych dniach do pałacu arcybiskupiego przy ul. Miodowej przybyli członkowie komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu. Do zgromadzonych w pałacu członków Rady Regencyjnej przemówił przewodniczący komisji przejściowej wice-marszałek Mikulowski-Pomorski. Odpowiadał J. E. ks. arcybiskup Kakowski, prosząc komisję, ażeby do czasu ustanowienia ministerjów pełniła nadal swoje czynności.

Organizacja — to nasza siła!

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 18 października:

Zachodni plac boju.
Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

W środku frontu flandryjskiego walka ogniowa była i wczoraj silna, szczególnie był ogień wzmożony wczoraj wieczorem i dziś zrana w okolicy lasu Houthoult i na południe od Paschendaele.

Pod Draaibank odparto kilkakrotnie natarcia silnych oddziałów wywiadowych.

Między kanałem La Bassee a Scarpe, oraz na południe od St. Quentin wśród walk w przedpolu wzmożyła się również działalność ogniowa.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu

Na północnym-wschodzie od Soissons ożywna od dłuższego czasu akcja bojowa rozwinęła się do bitwy artyleryjskiej, która od wczoraj zrana trwa z przerwami jedynie krótkimi na przestrzeni od niziny Aillette do Bray.

Również i baterie sąsiednich oddziałów biorą udział w walce ogniowej.

Od Aisne aż do wschodniego brzożu Mozy ogień był również w wielu częściach frontu znacznie spotęgowany.

Na północno-wschodnim froncie pod Verdun badeńskie oddziały szturmowe podjęły wczoraj rano w okolicy wzgórza 344 na wschód od Samogneux dzielne natarcie na rowy francuskie, zniszczyły 5 dużych schronisk i wprowadziły tę część załogi, która nie poległa w walce zbliska, do niewoli.

Wczorajem nieprzyjacieli podjął dwa kontrataki na wzięte części rowów, obydwa razy został odparty.

Wczoraj ogółem stracono 13 samolotów. W odwet za atak lotników na Frankfurt nad Menem obrzucono wczoraj ponownie bombami Nancy.

Wschodni plac boju.
Przeгляд łupu, wziętego na Oesel, dał dotychczas następujące wyniki: 10.000 jeńców z dwóch dywizji rosyjskich.

Na Moon uratowało się tylko kilkuset żołnierzy. 50 dział, a wśród nich kilka nieuszkodzonych ciężkich baterii nadbrzeżnych i kilka polowych.

Liczne broje i inne materiały wojenne.

Części naszych morskich sił bojowych posunęły się po przez pole minowe Ryskiej zatoki morskiej na przód aż do południowego ujścia wielkiego Moonsundu, dokąd cofało się po krótkiej walce około 20 rosyjskich okrętów wojennych.

Baterie rosyjskie pod Woy na Moon, oraz pod Werder na wybrzeżu estońskim zmuszono do milczenia.

Inne nasze części floty znajdują się w wschodniej części Kassar i zagradzają przejście na zachód.

Między Dźwiną a Dunajem — oprócz kilku daremnych natarć wywiadów — żadnych większych operacji bojowych nie było.

Front macedoński.
Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Polacy contra.

WIEDEN 19 | 10. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Koła polskiego poseł Witos wystąpił z wnioskiem

głosowania przeciwko budżetowi, ponieważ obietnice rządowe nie dają wystarczającej rękojmi spełnienia postulatów polskich. Wniosek odrzucono 28 głosami przeciwko 20.

Rokowania pokojowe można rozpocząć.

ROTTERDAM 19 | 10. „Daily News“ donosi z Nowego Jorku, że dziennik Gorkija uważa chwilę obecną za odpowiednią do wdrożenia rokowań pokojowych, wszystkie bowiem mocarstwa są dosyć wyczerpane.

Echa zjazdu soc.-demokratycznego w Wuerzburgu.

WUERZBURG 19 | 10. Rozprawy zjazdu socjal-demokratycznego, pozostające w związku z referatem pościa Hocha, który zalecał odrzucenie kredytów wojennych doprowadziły w końcu do odrzucenia wniosku Hocha.

A dalej: Zjazd partii potępił stanowisko rządu Rzeszy i wyraża przekonanie, że rozstrągnięcie, jakie się ujawniło w kierownictwie sprawami Rzeszy, bierze początek z systemu rządowego, którego dalsze istnienie nie da się pogodzić z żywotnymi interesami narodu niemieckiego.

Pogłoski pokojowe.

BERLIN, 19 | 10. Koresp. „Berliner Tageblattu“ donosi z Rotterdamu: Do londyńskiej „Morning Post“ telegrafują z Aten: Dobrze poinformowane koła tutejsze uważają, że pokój jest niedaleki. Choć narady, które odbyły się przed wyjazdem Cesarza niemieckiego do Bułgarii, oraz rokowania, toczące w Sofji i Konstantynopolu, trzymane są w tajemnicy, to jednak otrzymano tu wiadomości wiarogodne, że w przyszłym tygodniu można spodziewać się nowych, mniej nieprzejrzanych propozycji pokojowych.

Chwila bieżąca.

— Dzienniki medjołańskie donoszą z Petersburga, iż obsadzenie wysp Oesel i Dagoe uważają w stolicy rosyjskiej jako bezpośrednie zagrożenie Rewla.

— W Charkowie i Tambowie odbyły się pogromy.

— „Corriere delle Sera“ donosi z Petersburga, że przybyli tam admirałowie angielscy w celu dokonania reorganizacji floty rosyjskiej.

— W miejskiej fabryce uzbrojenia dla armji w Moskwie robotnicy porzucili pracę.

— „Echo Polskie“ donosi, że ostatecznie data zjazdu demokracji polskiej w Rosji została oznaczona na dzień 19 października. Zjazd odbędzie się w Petersburgu.

— Londyński „Daily Telegraph“ donosi z Petersburga, że wybory do konstytuancyj odbędą się dnia 25-go listopada.

— Wskutek ciągłych deszczów nastąpiła na froncie Isonza powódź gwałtowna. W górnym biegu rzeki powierzchnia wody podniosła się o 5 metrów ponad stan normalny.

Co słychać nowego?

Echa rewizji w Komitecie Wojskowym.

„Echo Polskie“ z 27 września donosi z Petersburga:

Sledo-czo-prawna komisja przy centralnym Kom. Wyk. Rady Delegatów oświadczyła, że jak wynika z rezultatów rewizji w polskim Nac. Kom. Wojsk., za lnych dowodów jakiegokolwiek kontaktu Komitetu z kwaterą Korniołowa w zabranych papierach nie znaleziono.

Wszystkie zabrane papiery podczas rewizji zwrócono.

Uniesamowolniony ksiądz.

Skarga apelacyjna księcia Fryderyka Leopolda pruskiego (syna) przeciwko uniesamowolnieniu go wskutek marnotrawstwa rozważana była ponownie dnia 17 b. m. przez stojącą w związku z wyższym sądem krajowym w Berlinie tajną radę sądową. Po otwarciu posiedzenia, przewodniczący, tajny rada sądu Guenther, odczytał decyzję następującą:

1) Odrzuca się skargę przeciwko królowi i przeciwko ministrowi dworu, jako przedstawicielowi króla.

2) Odrzuca się, jako niezasadny, protest przeciwko prawomocności najwyższego rozkazu gabinetowego z dn. 16 czerwca 1917 r.

Poza tem sąd ogłosił szczegółowe motywy decyzji powyższej.

NADESLANE.

Metale na potrzeby wojenne.

„Deutsche Wertsch. Ztg.“ zamieściło co następuje:

Trwanie wojny i konieczności wojenne zmuszają do dalszego sięgania po rozporządalne zapasy miedzi, msiadzu i cyny oraz do korzystania i z takich przedmiotów, które nie przedstawiają szczególnej wartości artystycznej, posiadają jednak specjalną wartość natury osobistej. Podobnie jak w Niemczech dowództwo wojenne jest obecnie zmuszone również i na obszarze okupowanym zająć metale wojenne, znajdujące się na gmachach kościelnych.

Rzecz naturalna, że wskutek tych wymagań pozuje się dotknięta w uczuciach swych ta mianowicie część ludności, która nie zastanawia się przedewszystkiem nad tem, że wojska na froncie wschodnim chronią również ziemię polską i że potrzebują przedewszystkiem amunicji i pocisków, aby odprzeć wroga. Ludność obszarów okupowanych znajduje się atoli zupełnie w tem samym położeniu, co i ludność Niemiec, która już dawno i chętnie oddała te, czego od niej żądano, ponieważ własne dobro i własne bezpieczeństwo tego wymagały.

Z gmachów kościelnych nie zdejmie się miedzi nie zatroszczywszy się natychmiast o pokrycie zastępcze. Dzwony kościelne narazie pozostają nietknięte; oczywiście, o ile by wojna miała jeszcze długo potrwać, mogłyby się nasunąć konieczność zajęcia i metalu z dzwonów. Narazie, dzięki Bogu, do tego jeszcze nie doszło i im większą pozostanie teraz gotowość bojowa frontu, tem prędzej osiągnie się pokój; a wtenczas już nie będzie trzeba imać się takich środków. Jest rzeczą osób, mających pieczę nad oświatą społeczną w gminach, postarać się o to, aby ogół, poznawszy stan rzeczy, należycie ocenił położenie, a zwłaszcza, by parafje ze zrozumieniem rzeczy i spokojem uległy tym koniecznościom. Niedawno temu bawili w Warszawie niemieccy publicyści i posłowie do parlamentu, a wśród nich i katolicy; byli oni przeciw zdzwieleniu tem, że tu nawet w kołach wyższego duchowieństwa, zwykle dobrze poinformowanego, nie wiedziano znać o tem, że w Niemczech nietylko zabrano miedź z dachów kościelnych i oddano już piececzki cynowe z organów, ale w wielu wypadkach zdjęto już dzwony kościelne, lecz nikt nie sarkał na to.

Prócz tego należałoby zatroszczyć się o to, aby robotnicy, którym powierzono wykonanie robót, nie napotykali trudności, lub, co gorsza, opo-

ru. To byłoby nietylko niesprawiedliwe, ale i nierozumne. Władzom okupacyjnym byłoby bardzo przykro, gdyby musiały zastosować środki, w skutkach swych bardzo nieprzyjemne dla dotkniętych niemi osób. Jeżeli zaś wszystko odbędzie się spokojnie, można będzie również natychmiast uczynić wszystko, aby naknajprędzej znowu pokryć kościoły i ochronić gmachy od niepokojów. Wtedy można będzie z największą szybkością bądź pokryć dachy bądź metalem zastępczym, bądź też innym materiałem.

W interesie dobrego porozumienia między władzami okupacyjnymi z ludnością kraju, osoby powołane powinny zawczasu wskazać parafjanom na to, że robotnicy nie uszkodzą gmachów kościelnych, które się uszanuje i ochroni. A parafjanom zaleca się nie przeszkadzać w wykonaniu tych robót, i nie zmuszać do zastosowania środków przymusowych. Jeżeli ogół zrozumie, że władze działają w danym wypadku z twardą koniecznością i że pragną jaknajdalej uwzględnić osobiste uczucia wszystkich zainteresowanych, w takim razie odpowiednio załatwienie sprawy będzie zupełnie proste.

KRONIKA.

Echa usunięcia pomnika cara.

Akt o zniesieniu pomnika cara, zredagowany przez p. Marjana Jurakowskiego i zamieszczony natychmiast po jego podpisaniu przez członków Komisji w „Gońcu Czesłoch.”, powtarzają za nami niemal wszystkie pisma polskie, opatrując go komentarzami ze swej strony.

Ostatnio np. „Kur. Zagł.” zamieścił dłuższy i z entuzjazmem napisany artykuł „Teraz pod Jasną Górą.”. Kolej Płock—Czesłochowa.

W sferach przemysłowych i kulturalnych podniesiono sprawę budowy nowych linii kolejowych w Królestwie. Chodzi mianowicie o projekty, o realizację których starano się od wielu lat bezskutecznie u władz rosyjskich.

Wysuwane są projekty linii kolejowych między Zagłębem Dąbrowskim hutami radomskimi (zakłady ostrowieckie) i kolei Płock—Czesłochowa, oraz jeszcze kilku mniejszych połączeń.

W dzisiejszych warunkach uskutecznienie tych projektów jest bardzo utrudnione, sferom jednak zainteresowanym chodzi na razie o zasadnicze zdecydowanie tej sprawy w celu przeprowadzenia wstępnych studiów i robót przygotowawczych.

Telegramy sądowe.

Dyrektor Departamentu sprawiedliwości zawiadomił okólnikiem instytucji sądowej, że zgodnie z odezwą komisarza cesarsko-niemieckiego przy T. Radzie Stanu z d. 4 b. m., wszystkim urzędom i korony polskiej zarządowi wymiaru sprawiedliwości, przysługuje prawo posługiwania się językiem polskim w korespondencji telegraficznej. O ileby jakiś urząd pocztowo-telegraficzny kwestjonował to prawo, należy reklamować na miejscu, a w razie stanowczej odmowy wystania depechy w języku polskim, powiadomić o tem bezpośrednio Departament.

Ile zebrano do woreczków w dniu kwesty.

Komisja finansowa Komitetu obchodu Kościuszkowskiego, przy współudziale zaproszonych osób dokonała obliczenia zawartości woreczków z dnia kwesty w d. 14 bm.

Najwięcej znaleziono w woreczku

Wszystkim życzliwym za okazane współczucie, oraz Szanownym Kolegom za uczczenie pamięci przedwczesnie zgasłego

4. p. Konrada Gorniga

składają z głębi zboliałych serc serdeczne „Bóg zapłać” Stroskani Rodzice i siostra.

Nr 14 kwestarki p. Józefy Kasprzyciej, która zebrała mk. 51 fen. 50, rb. 13, kop. 45, kor. 1 hal. 25; następnym z kolei był woreczek Nr 13, p. Zofii Janickiej, zawierający mk. 52 fen. 10, rb. 3 kop. 76, kor. 1 hal. 95. Ogółem we wszystkich woreczkach znaleziono mk. 894 fen. 42, rb. 124 kop. 11 i kor. 88 hal. 45.

„Teatr Ludowy” w Czesłochowie.

Istniejący od lat już kilku w Czesłochowie, teatr Popularny Ogniiska Robotniczego z dniem dzisiejszym przemianowany został na „Teatr Ludowy”, uwzględniający repertuar sztuk przedwzyskiem polskich i korzyść moralną przynoszących słuchaczom. Zarząd teatru czynił będzie wszelkie starania, aby widowiska „Teatru Ludowego” zyskiwały wciąż pod każdym względem na wartości, a w niedzielę 22 b. m. o godz. 5 po poł. wystawiony będzie cieszący się dużym powodzeniem „Grom Maciejowicki”, wystawiony na żądanie publiczności.

Ostatnie przedstawienie „Gromu”, dzięki ofiarności amatorów, przyniosło okazały zysk Komitetowi Kościuszkowskiemu. Jednocześnie zarząd teatru przeprosza widzów ostatniego przedstawienia za pewne niedokładności w oświetleniu, które miały miejsce wskutek przyczyn niezależnych od amatorów.

O pokrzywy.

Z Magistratu m. Czesłochowy otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie co następuje:

Wskutek otrzymanego nakazu o dostarczenie 850 centnarów suchych pokrzyw, Magistrat wzywa ludność całego miasta, by niezwłocznie przed nastaniem mrozów, zajęła się wysuszeniem, zbieraniem i suszeniem pokrzyw, chociażby w najmniejszych ilościach, które po wysuszeniu składają u jednego lub 2-ech mieszkańców danej ulicy, a następnie do dnia 15 listopada odstawić na ulicę Warszawską pod Nr 11 de upoważnionego zakupnika p. Gottajners, który za centnar dobrze wysuszonych pokrzyw zapłaci 8 marek.

Aresztowanie Pacuda.

Pisaliśmy niedawno w „Gońcu”, że na piątą z kolei listę tajnych agentów ochrony i zarządu żandarmerji rosyjskiej w Królestwie, a ogłoszonej ostatnio w wychodzącym w Moskwie „Echu Polskim” znaleźliśmy nazwisko mieszkańca Czesłochowy, Wincentego Pacuda, który za 60 rb. miesięcznie otrzymywanych z kasy ochrony, okrył się niesławą na całe życie i okazał się najwstrętniejszym z synów ziemi rodzimej.

Ilu ludzi zgubił?

Wincenty Pacud, syn Walentego, robotnik i mieszkaniec m. Czesłochowy, pracował pod pseudonimem „Penzenski” w ochronie łódzkiej od 1-go lipca r. 1908.

Jako członek organizacji socjal-demokr. Król. Polskiego i Litwy pod pseudonimem „Konrad”, dawał cenne informacje o partji tej. Skutkiem jego denuncjacji, w październiku 1909 roku ochrona zlikwidowała organizację partyjną w Łodzi, przyczem aresztowano 50 ludzi, udaremniono i

schwymano transporty nielegalnej literatury i dokonano wielu aresztowań. W r. 1910 przybył do Czesłochowy.

W roku 1910 Pacud przyjechał do Czesłochowy. Jak głosiło „Echo” Pacud otrzymywał 60 rb. miesięcznie, a miejsce jego ostatniego pobytu było badaczom polskim archiwum ochrony nie znane.

Pacud pisze list do „Gońca”.

Po ogłoszeniu w „Gońcu Czesłoch.” tych szczegółów w 27 ub. m., pomógł listami do redakcji wyjętymi ze skrzynki, znaleźliśmy za zdziwieniem bilet wizytowy, rzekomo nieobecnego w Czesłochowie prowokatora z napisem po jednej stronie „Wincenty Pacud”, a na drugiej co następuje:

„Gońiec Czesłochowski w. m.”

„Czy ci sz. Gońcu pisząc o mnie nie przyszła na myśl smutna sława kaszyera z „Omyłki” Prusa.

Pewno, że nie bo Bybys pewściągłiwsy w wyrażaniu się”.

Wierząc jakoś niefortunnie w wartość informacji badaczy polskich, którzy w Rosji z papierów ochrony wykrywają wiele ciekawych i niestety prawdziwych rzeczy nie przejęliśmy się zbyt wyzucami czynionymi nam przez prowokatora i nie omyliliśmy się, gdyż, jak nas zawiadomiono wczoraj ze źródła miarodajnego Wincenty Pacud został aresztowany.

Przyznał się do winy.

Pacud po aresztowaniu oświadczył, iż rzeczywiście był prowokatorem rosyjskim i za kilkadziesiąt rubli zdradzał ochronie wiele tajemnic. Wyjeżdżał z Czesłochowy do Łodzi, gdzie za niektóre wiadomości otrzymywał po 6 do 8 rubli prócz stałej pensji.

Pacud fabrykantem mydła.

W r. 1910 Pacud przybył do Czesłochowy, gdzie w domku własnym przy ul. św. Barbary 15 otworzył fabrykę mydła, wyrabianego z marką fabr. „Krowa”.

Prowokator jest w wieku lat do 40 średniego wzrostu, o rudym niemilym zarostcie, zawsze ubrany był elegancko, z zawodu jest tkaczem grał rolę człowieka uczciwego, w niedzielę chadzał zwykle na nabożeństwo na Jasną Górę i nikt nie domyślał się, że jest tak marnym człowiekiem, choć sympatją się nie cieszył.

Wincenty Pacud po przyjeździe do Czesłochowy ożenił się, dzieci nie miał, a o tem, że był człowiekiem z natury złym świadczy fakt, że rodzonej swej matce nie pozwalał na się mówić po imieniu tylko: „Proszę pana!”

Istnieje wszakże sprawiedliwość.

Ten, który wtrącał innych do ciemnic więziennych, sam pozna teraz to życie, a w długie godziny obywatelstwa rozmyślać będzie o tych, którzy dzięki niemu zginieli w więzieniach rosyjskich i nie ujrżeli lepszej dla Polski doli.

Zgubiono kwit lombardu S-ów. Garbińskiego Nr 52972. 961—

Zgubiono kwit lombardu kasy Poł. Oskra. Nr 29059. 958—

Potrzebny stróż Wiad. w „Gońcu”

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od środy 17 do niedzieli 21 Października włącznie

ŻYWA POSYŁKA

Dramat w 5-ciu wielkich częściach z udziałem słynnego detektywa-hypnotyzera
TALARSO.

Jaś tajemniczy złodziej (bardzo komiczne)

Odkrycie bieguna północnego (Zdjęcie z natury)

Nad program: Zdjęcie z Obchodu Kościuszkowskiego 1817-1917 w Częstochowie 15 Października.

Orkiestra koncertowa pod dykcją M. SZULCA. Szczegóły w programach i afiszach

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem
Ceny bardzo przystępne.

DOKTOR MEDYCYNY

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 807-

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko
Marcina Kostarczyk. 957-

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 16
do soboty 20 Października

1-szy obraz z Serji wielkich arcydzieł filmowych na rok 1917/18.

Tańczący Błazen

Nieporównana pod względem treści i wykonania tragedia w 5-ciu aktach. — W roli głównej sława wszechświata, słynny artysta
duński **Harryson** (Waldemar Psylander.)

Nad program: **Wakacje Jasia** [Wyborna komedia w wykonaniu młodych artystów amerykańskich.]

Anons: Wkrótce wystawimy 1-szy polski obraz nowej serji na rok 1917/18

„Jego ostatni czyn”

w wykonaniu ulubieńców Warszawy, z **J. Węgrzynem** i **Polą Negri** w rolach głównych.

Szczegóły w programach. — Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. ALOJZEGO SALZBERGA.

Ceny miejsc zwykłe.

ZAWIADOMIENIE.

Salon gorsetów „HYGIENA”

Częstochowa, ul. Panny Marji 29.

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż po powrocie z Wiednia posiada najnowsze modele na sezon zimowy, oraz wielki wybór gotowych gorsetów, pasów, biusthalterów satynowych, trykotowych i gumowych
gotowe gorsety od 15 Mk.

KAPUSTA.

Nadszedł pierwszy wagon kapusty która będzie wydawana w magazynach fabryki Peltzerów

od Soboty dn. 20. października r. b. po 20 funtów na rodzinę i po cenie mk. 2.50 za 20 funtów

Wydawanie kwitów odbywać się będzie w wskazanych niżej biurach okręgowych.

Do kupna uprawnione są osoby, które przedstawia legitymacje i kupony B. serji II. karty opałowej zamieszkałe;

VI. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
№ 27. ul. Panny Marji 32.

VII. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
№ 29. ul. Panny Marji 60.

VIII. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
№ 32. ul. Teatralna 23.

W miarę przybywania dalszych transportów kapusty będą podawane ogłoszenia.

12 funtów na osobę za mk. 1.20 fen według następującego rozkładu.

W poniedziałek dn. 22 październ. r. b. winni się zgłosić po zakup kwitów na kartofle do swoich biur okręgowych, mieszkańcy:

I. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
Nr. 1. ul. Mirowska

II. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
Nr. 4. ul. Nadrzeczna 78

III. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
Nr. 9. ul. Warszawska 54

IV. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
Nr. 16. ul. Aleja L. 9

VIII. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
Nr. 31. ul. Teatralna 46.

IX. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
Nr. 34. ul. St. Stradomska

X. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
Nr. 37. ul. św. Barbary 28

XI. okręgu.
kupujący chleb w punkcie sprzedaży
Nr. 23. ul. Krakowska 32

Miejska
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA
w Częstochowie.

KARTOFLE.

Korzystając ze zwiększonego dowozu kartofli Deputacja od 22 X r. b. rozpocznie przyspieszoną sprzedaż kartofli na kupon A — B serji XIX. w ilości

W niedzielę dn. 21 października r. b.

w Sali teatru

„LUDOWEGO”

ul. Krakowska 13.

na żądanie publiczności
po raz ostatni

GROM

Maciejowicki

Obrazek z życia wielkiego bohatera Tadeusza Kościuszki.

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10-12 i 3-6
Ceny przedwojenne.

Młoda inteligentna, energiczna wdówka pragnie objąć samodzielnie gospodarstwo ewentualnie jako zastępczyni na wjazd. Łaska we oferty do Gońca z podaniem adresu dla dyskretnej. 947-

Wynajmę umeblowane salonowe. Oferty z wyżejogólniem i ceną w redakcji Gońca pod L. K. 949-

Zgubiono broszkę korali oprawioną w złoto. Uprasza się łaskawego znalezcę o swrot za nagrodą Szkolna Nr. 7 Pleskaczyńska 960-

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego